

Ks. JAN DYDUCH (Kraków)

## UDZIAŁ KOBIEC W MISJI UŚWIĘCAJĄCEJ KOŚCIOŁA

Sobór Watykański II naucza, że wszyscy wierni świeccy są wezwani do uczestnictwa w misji kapłańsko-uświęcającej Chrystusa i Kościoła: „W ten sposób i ludzie świeccy, jako zbożnie działający wszędzie czciciele Boga, sam świat Jemu poświęcają”<sup>1</sup> Tak więc przypomniana i pogłębiona nauka soborowa o roli świeckich w misji uświęcającej dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Jednakże w nauczaniu Kościoła powraca odrębnie przedstawiona rola i powołanie kobiet. Tak było w czasie soboru watykańskiego II, a zwłaszcza w czasie VII synodu biskupów w roku 1987, którego owocem oprócz adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* (30 XII 1988) był list apostolski *Mulieris dignitatem* (19 IX 1988). Nic też dziwnego, że papież Jan Paweł po wygłoszeniu katechez o świeckich rozpoczął dnia 22 VI 1994 r. nowy cykl poświęcony kobietom, uzasadniając to w sposób następujący: „Obecnie pragniemy przyjrzeć się w sposób szczególny roli kobiety chrześcijańskiej, zarówno ze względu na ważne miejsce, jakie kobiety zawsze zajmowały w Kościele, jak też na nadzieję, jaką można i należy wiązać z nimi teraz i w przyszłości”<sup>2</sup>

W niniejszym artykule zamierzamy zastanowić się nad rolą kobiety w dziele własnego uświęcenia i uświęcenia świata. Skłania do tego także list apostolski *Ordinatio sacerdotalis* Jana Pawła II z 22 V 1994 r.<sup>3</sup>

### KAPŁAŃSTWO KOBIEC

Żywa w pierwotnym Kościele prawda o powszechnym kapłaństwie wiernych, przyprószona w ciągu wieków pyłem zapomnienia, nowym blaskiem zajaśniała w nauczaniu soboru watykańskiego II, który odwołując się do

\* W tekście i przypisach zastosowano następujące skróty:

AAS — Acta Apostolicae Sedis

ChL — *Posynodalna adhortacja apostolska „Christifideles laici”* (30 XII 1988), Libreria Editrice Vaticana 1989 (wydanie polskie).

CIC — *Codex iuris canonici*

MD — Jan Paweł II, *List apostolski MuLieris dignitatem* (19 IX 1988).

<sup>1</sup> Konstytucja soborowa *Lumen gentium*, 34.

<sup>2</sup> Przemówienie z 22 VI 1994, „L'Osservatore Romano”, wydanie polskie, 15:1994, nr 9—10, s. 21.

<sup>3</sup> „Communicationes” 26:1994, s. 9—12.

Biblii głosi: „Chrystus Pan, Kapłan wzięty spośród ludzi (por. Hbr 5, 1—5) nowy lud uczynił królestwem i kapłanami Bogu i Ojcu swemu (Obj 1, 6; por. 5, 9—10). Ochrzczeni bowiem poświęceni są przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym jako dom duchowy i święte kapłaństwo”<sup>4</sup> W kapłaństwie powszechnym, zwanym także kapłaństwem wspólnym, uczestniczą wszyscy odrodzeni i uświęceni przez sakrament chrztu św.; w równej mierze mężczyźni i kobiety. To kapłaństwo powszechnie realizują świeccy przez uczestnictwo w potrójnej misji Chrystusa i Kościoła: prorockiej, kapłańskiej i pasterskiej. Jego niewyczerpanym źródłem i mocą jest Ofiara Chrystusa, stąd jest ono zakorzenione w najwyższym i wiecznym Jego kapłaństwie (MD 23—27).

W kapłaństwie powszechnym więc uczestniczą wszyscy ochrzczeni, w równym stopniu mężczyźni i kobiety, którzy samych siebie składać mają na ofiarę żywą, świętą i miłą Bogu (por. Rz 12, 1). Czyniąc to stają się uczestnikami Ofiary Chrystusa, w której oddał On Ojcu cały świat, a w szczególności całą ludzkość. Ten udział sprawia, że wszyscy w Kościele — mężczyźni i kobiety są „królestwem i kapłanami” (Ap 5, 10; por. 1 P 2, 9) i uczestniczą nie tylko w kapłańskim, ale także prorockim i królewskim posłannictwie Jezusa Chrystusa. To uczestnictwo stanowi również o organicznym związku Kościoła-Ludu Bożego z jego Oblubieńcem-Chrystusem (MD 27).

W nawiązaniu do listu św. Pawła do Efezjan, Kościół-Oblubienica jest zjednoczona z Odkupicielem-Oblubieńcem w takiej mierze, w jakiej bezinteresownym darem z siebie samej odpowiada na niewysłowiony dar Jego miłości. Odnosi się to do wszystkich w Kościele — mężczyzn i kobiet. W królewskim i powszechnym kapłaństwie wyraża się dar ich bezinteresownej ofiary i miłości. Natężenie udziału w powszechnym kapłaństwie zależy od stopnia świętości (MD 27).

Godność ludzka w jednakowym stopniu przysługuje mężczyźnie i kobiecie; zarówno w porządku natury, jak i łaski. Przedstawione przez Biblię dwa obrazy stworzenia człowieka (por. Rdz 1, 27; por. Rdz 2, 18—25) nauczają o człowieku stworzonym na obraz i podobieństwo Boże jako mężczyzna i kobieta, o człowieku wolnym i rozumnym, zdolnym do panowania nad światem stworzonym. Zarazem dostarczają one wystarczających podstaw do stwierdzenia fundamentalnej równości mężczyzny i kobiety pod względem człowieczeństwa<sup>5</sup>

Ze wspomnianych opisów biblijnych wynika także prawda o charakterze człowieka — zarówno mężczyzny, jak i kobiety — który jest osobą, a więc jest jedynym spośród stworzeń świata widzialnego, którego Stwórca chciał dla niego samego: „Człowiek jest osobą, w równej mierze mężczyzna i kobieta,

<sup>4</sup> Konstytucja soborowa *Lumen gentium*, 10.

<sup>5</sup> Por. J. Dyduch, *Rola i zadania kobiet w Kościele i świecie w pracach VII synodu biskupów*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 26/27:1989/90 z. 5 s. 8.

oboje wszakże zostali stworzeni na obraz i podobieństwo Boga osobowego” (MD 6).

Ta fundamentalna równość dotyczy także porządku łaski. Naucza o tym *Kodeks prawa kanonicznego*: „Z racji odrodzenia w Chrystusie wszyscy wierni są równi co do godności działania, na skutek czego każdy, zgodnie z własną pozycją i zadaniem, współpracuje w budowaniu Ciała Chrystusowego” (kan. 208).

Budowanie Ciała Chrystusowego Kościoła to nic innego, jak udział w kapłaństwie powszechnym Chrystusa. Skuteczność budowania zależy od stopnia świętości, czyli od osobistego zaangażowania człowieka we współpracę z łaską. Stopień świętości, jak to już zaznaczyliśmy, jest miarą natężenia udziału w kapłaństwie powszechnym, stąd Najświętsza Maryja Panna najlepiej uczestniczyła w kapłaństwie powszechnym, albowiem „Ona przoduje wszystkim na drodze świętości, w jej osobie Kościół już osiąga tę doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zmazy” (por. Ef 5. 27; MD 27).

Miarą uczestnictwa w kapłaństwie wspólnym jest osobista odpowiedź człowieka poprzez dar swojej miłości i świętości na niewysłowiony dar miłości Chrystusa. W dziejach Kościoła od pierwszych jego dni niezliczone rzesze kobiet, naśladując Chrystusa, odpowiadały na Jego miłość: „Są to postaci świętych męczennic, dziewic, matek rodzin, które odważnie dawały świadectwo swojej wiary, a wychowując zwłaszcza dzieci w duchu Ewangelii, przekazywały wiarę i tradycję Kościoła” (MD 7).

Mając nakreślony, bardzo ogólny i skrótowy obraz kapłaństwa powszechnego, trzeba z kolei przywołać rzeczywistość kapłaństwa urzędowego, służebnego, czyli hierarchicznego. Istnieje ono w Kościele od początku. Sobór watykański II pogłębił naukę Kościoła na ten temat i określił jego wzajemne relacje z kapłaństwem powszechnym: „Kapłaństwo zaś wspólne wiernych i kapłaństwo urzędowe, czyli hierarchiczne, choć różnią się istotą a nie tylko stopniem, są sobie jednak wzajemnie przyporządkowane: jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jedynym kapłaństwie Chrystusowym. Kapłan urzędowy, dzięki władzy świętej, jaką się cieszy, kształci Lud kapłański i kieruje nim, sprawuje w zastępstwie Chrystusa [*in persona Christi*] Ofiarę eucharystyczną i składa ją Bogu w imieniu całego ludu”<sup>6</sup> Zapodmiotowanie kapłaństwa powszechnego i kapłaństwa urzędowego w jednym kapłaństwie Chrystusa sprawia, że są to dwie rzeczywistości różne, ale nie przeciwstawne, pozostające w ścisłej łączności i wzajemnie od siebie uzależnione<sup>7</sup>

Udział w kapłaństwie urzędowym, udzielanym przez święcenia, jest niedostępny dla kobiet. Prawdę tę, przechowywaną i praktykowaną w Kościele od początku, przypomiał ostatnio Jan Paweł II w liście apostolskim *Ordi-*

<sup>6</sup> Konstytucja soborowa *Lumen gentium*, 10.

<sup>7</sup> Por. E. Corecco, *La sacra potestas e i laici*, „Studi Parmensi” 28:1980 s. 33—36; O. Semmelroth, *Kapłański Lud Boży i jego urzędowi pasterze*, „Concilium” 1—10:1968 s. 27.

*natio sacerdotalis* z dnia 22 V 1994 r. Rozpoczyna się on następująco: „Święcenia kapłańskie, poprzez które zostaje przekazana funkcja nauczania i uświęcania wiernych oraz rządzenia nimi, powierzona przez Chrystusa swoim Apostołom, były w Kościele katolickim od samego początku zawsze zastrzeżone wyłącznie dla mężczyzn”<sup>8</sup> Z kolei papież przeprowadza wywód — w oparciu o Pismo święte, Tradycję i praktykę Kościoła, jak również jego żywe Magisterium, w którym uzasadnia rezerwację święceń mężczyznom. Swoją wywód kończy definicją, którą ze względu na jej niezwykle ważną wagę przytoczymy w języku oryginalnym: „Ut igitur omne dubium auferatur circa rem magni momenti, quae ad ipsam Ecclesiae divinam constitutionem pertinet, virtute ministerii Nostri confirmandi fratres (cfr. Lc 22. 32), declaramus Ecclesiam facultatem nullatenus habere ordinationem sacerdotalem mulieribus conferendi, hancque sententiam ab omnibus Ecclesiae fidelibus esse definitive tenendam”<sup>9</sup>

Nie jest sprawą kanonisty oceniać stopień pewności teologicznej przytoczonej definicji, wydaje się jednak, że odwołanie się do Urzędu utwierdzenia braci w wierze i do sprawy dotyczącej Boskiej konstytucji Kościoła oraz zobowiązanie wiernych do uznania jej za ostateczną wskazuje na jej definitywny i nieomylny charakter (por. KPK kan. 749 §1). Kościół zatem, z woli jego Boskiego Założyciela Jezusa Chrystusa, nie ma upoważnienia do udzielania święceń kobietom. Zagadnienie to w ciągu wieków istnienia Kościoła było na tyle oczywiste, że nie wymagało odrębnych dokumentów Urzędu Nauczycielskiego. Wystarczyły stwierdzenia, choćby w formie postanowienia *Kodeksu prawa kanonicznego* z 1917 r.: „Święcenia przyjmuje ważnie jedynie mężczyzna ochrzczony”<sup>10</sup> Dopiero, gdy w Kościele anglikańskim zaczęto rozpatrywać kwestię udzielania święceń kobietom, papież Paweł VI przypomniał anglikanom stanowisko Kościoła katolickiego, stwierdzając, że udzielanie święceń kapłańskich kobietom jest niedopuszczalne z racji zasadniczych. Kwestia ta stała się z czasem przedmiotem dyskusji także wśród teologów katolickich i w niektórych środowiskach katolickich. Dlatego Paweł VI zlecił Kongregacji Nauki Wiary przygotowanie dokumentu przedstawiającego i wyjaśniającego nauczanie Kościoła na ten temat<sup>11</sup> Dokonała tego deklaracja *Inter insigniores*, zatwierdzona przez Pawła VI i ogłoszona 15 X 1976 r.<sup>12</sup>

Deklaracja sformułowała następującą tezę: „Kościół nie uważa się za uprawnionego do dopuszczania kobiet do święceń kapłańskich”, którą po-

<sup>8</sup> „Communicaciones” 26:1994 s. 9 (1).

<sup>9</sup> „Aby zatem usunąć wszelką wątpliwość w sprawie tak doniosłej, która dotyczy samego Boskiego ustanowienia Kościoła, mocą mojego urzędu utwierdzenia braci (por. Lk 22, 32) oświadczam, że Kościół nie ma żadnej władzy udzielania święceń kapłańskich kobietom oraz że orzeczenie to powinno być przez wszystkich wiernych Kościoła uznane za ostateczne (*Ordinatio sacerdotalis*, 4).

<sup>10</sup> „Sacram ordinationem valide recipit solus vir baptisatus” (CIC 1917, can. 968 §1).

<sup>11</sup> *Ordinatio sacerdotalis*, 1.

<sup>12</sup> AAS 69:1977 s.98—116.

parła argumentacją teologiczną i antropologiczną. Wyrażone tam jasne i zdecydowane stanowisko Kościoła w sprawie ordynacji kobiet było niezwykle potrzebne, gdyż tendencje zmierzające do przyznania kobietom możliwości święceń zataczały w Kościele katolickim coraz szersze kręgi. Wyrosły one na gruncie kryzysowym. Są skutkiem wielorakiego kryzysu, jaki dotknął współczesny świat a także Kościół. Chodzi tu o panującą jeszcze w wielu częściach świata dyskryminację kobiet i powstające na tym tle ruchy feministyczne i emancypacyjne, głoszące idee równouprawnienia bez uwzględnienia właściwej kobietom „kobiecości” i usiłujące im przyznać atrybuty męskie. Tym razem znowu lekarstwo okazuje się gorsze od choroby. Z kolei kryzys kapłaństwa dotykający wielu regionów w Kościele, kryzys wiary i kryzys autorytetów. Wszystko to sprawia, że współcześnie nie wystarcza sformułowanie stwierdzenia o niemożności udzielania święceń kobietom, ale trzeba podawać przekonującą argumentację.

Tak postępuje papież Jan Paweł II, który nie ograniczył się do stwierdzenia: „Święcenia ważnie przyjmuje tylko mężczyzna ochrzczony” (KPK, kan. 1024), ale problematykę tę omawia w liście apostolskim *Mulieris dignitatem*, w adhortacji *Christifideles laici*, w liście apostolskim *Ordinatio sacerdotalis* oraz w przemówieniach o roli kobiety w Kościele (22 VI 1994, 6 VII 1994, 13 VII 1994, 27 VII 1994), a także w *Liście do kobiet* z 29 VI 1995 r.

Jan Paweł II, nauczając o powołaniu do kapłaństwa urzędowego tylko mężczyzn, podkreśla, że Chrystus uczynił to w sposób wolny i suwerenny, z taką samą wolnością, z jaką swoim postępowaniem i nauczaniem ukazał godność i powołanie kobiety: „Kobieta w ramach uczestnictwa w życiu i misji Kościoła nie może otrzymać święceń kapłańskich [...]. Źródło tej dyspozycji Kościół zawsze widział w całkowicie wolnej suwerennej decyzji Jezusa Chrystusa, który na swoich Apostołów powołał samych mężczyzn” (Chl. 51). Z woli Chrystusa tylko Apostołowie otrzymali sakramentalne polecenie: „To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22, 19), tylko oni otrzymali moc odpuszczania grzechów (MD 26). Chrystus, ustanawiając Eucharystię, urzeczywistniającą sposób sakramentalny dzieła odkupienia, związał ją wyraźnie z kapłańską posługą mężczyzn: „Przede wszystkim w Eucharystii wyraża się w sposób sakramentalny odkupieńczy czyn Chrystusa-Oblubieńca w stosunku do Kościoła-Oblubienicy. Staje się to przejrzyste i jednoznaczne wówczas, gdy sakramentalną posługę Eucharystii, w której kapłan działa ‘in persona Christi’ — wypełnia mężczyzna” (MD 26).

Z woli Chrystusa wiecznego i najwyższego Kapłana, kobiety uczestniczą jedynie w kapłaństwie powszechnym, nie mają zaś dostępu do kapłaństwa urzędowego. Nie narusza to w żaden sposób godności i równouprawnienia kobiet w Kościele, albowiem miarą godności członków Ludu Bożego nie jest spełniana przez nich funkcja, ale stopień doskonałej miłości, czyli świętości. Najświętsza Maryja Panna, ze względu na najwyższy stopień świętości, jaki jest dostępny dla człowieka, przewyższa wszystkich swoją godnością.

## POŚLANNICTWO KOBIEC

List apostołski *Ordinatio sacerdotialis* — wydaje się kończyć dyskusję na temat: czy kobiety należą święcić? Odpowiedź jest jednoznaczna — nie. Natomiast pragnie on ożywić dyskusję na temat obecności i roli kobiety w życiu i misji Kościoła, jej posłannictwa w Kościele, świecie, jej godności i powołania. Godność i doskonałość kobiety polega na uwydatnieniu cech specyficznie kobiecych: „A więc doskonałość kobiety nie polega na upodobnieniu się do mężczyzny; w przyjęciu cech męskich aż do utraty cech kobiecych; jej doskonałość — która pozwala jej również zdobyć sukces i względną autonomię — polega na tym, by być kobietą, równą mężczyźnie, lecz inną. W społeczeństwie, a także w Kościele należy uznawać równość i odrębność kobiet”<sup>13</sup> Doskonałość więc kobiety nie polega na spełnianiu funkcji i zadań przeznaczonych dla mężczyzn. Stąd wołanie, a mówiąc dokładniej wrzawa o dyskryminacji i braku równouprawnienia kobiet w Kościele jest zupełnie nieuzasadniona.

Nieuzasadniony jest również zarzut o niedopuszczeniu przez Chrystusa kobiet do kapłaństwa służebnego z powodu skrępowania ówczesnymi zwyczajami i traktowaniem kobiet. Już wyżej wykazaliśmy, że działał On w sposób wolny i nieskrępowany. Co więcej, działał nawet wbrew ówczesnym sposobom traktowania kobiet, że troszczył się o ich godność i równouprawnienie: „Sposób postępowania Chrystusa, Ewangelia Jego czynów i Jego słów jest konsekwentnym sprzeciwem wobec wszystkiego, co uwłacza godności kobiety” (MD 15). Zatem wierność Jezusowi Chrystusowi zobowiązuje dziś do strzeżenia i głoszenia prawdziwej godności kobiety, właściwego jej posłannictwa, w którym nie mieści się udział w kapłaństwie urzędowym. Kościół współcześnie, odczytując i poprawnie interpretując zmieniające się „znaki czasów”, nie może nigdy z tej wierności zrezygnować: „Możemy takie przemiany podejmować w sposób prawidłowy i adekwatny tylko sięgając do owych podstaw, jakie znajdują się w Chrystusie, do owych prawd i wartości nie ulegających zmianie, których on sam pozostaje Wiernym Świadkiem (por. Ap 1,5) i Mistrzem. Inny sposób postępowania musiałby prowadzić do wyników wątpliwych, jeśli nie wręcz błędnych i zwodniczych” (MD 28).

Sięgając do „prawd i wartości nie ulegających zmianie” trzeba, w oparciu o nauczanie i przykład Ewangelii, głosić godność i posłannictwo kobiety, ukazując jej kobiecą tożsamość i specyficzne wartości. Orędzie biblijne i ewangeliczne głosi prawdę o godności kobiety i jej powołaniu w oparciu o jej jednakową godność z mężczyzną, a także o jej odmienności i oryginalności otrzymaną od Boga Stwórcy: „Osobowe zasoby kobiecości na pewno nie są mniejsze od zasobów męskości — są tylko inne. Kobieta więc — podobnie zresztą jak mężczyzna — musi pojmować swe osobowe spełnienie, swoją godność i powołanie w oparciu o te zasoby, według tego bogactwa kobiecości,

<sup>13</sup> Przemówienie Jana Pawła II z 22 VI 1994, jw., s. 22.

jakie otrzymała w dniu stworzenia i które dziedziczy jako sobie właściwy wyraz obrazu i podobieństwa Bożego” (ChL 10).

Biblia naucza, że w przymierzu Boga z człowiekiem kobieta otrzymuje pierwszorzędną rolę. Ona jest pierwszym sprzymierzeńcem Boga. Ten świetlany szereg rozpoczyna Maryja, a znajduje się w nim ogromna liczba świętych kobiet, „prawdziwych bohaterek Królestwa Bożego”<sup>14</sup>. Te bohaterki to najpierw święte i mężne matki i żony. Macierzyństwo jest związane z osobową strukturą kobiecości. Jest ono owocem małżeńskiego zjednoczenia mężczyzny i kobiety, „jedności dwojga w ciele” (por. Rdz 2, 24). Wzajemny dar osoby w małżeństwie nastawiony jest na dar nowego życia, na nową osobę. Jest to wspólne rodzicielstwo mężczyzny i kobiety, szczególną jego część stanowi macierzyństwo, zawierające w sobie od samego początku otwarcie na nową osobę. Jest ono udziałem kobiety. W poczęciu i urodzeniu dziecka odnajduje ona siebie przez bezinteresowny dar z samej siebie i uczestniczy w wielkiej tajemnicy odwiecznego rodzenia. W macierzyństwie kobiety, złączonym z ojcostwem mężczyzny, odzwierciedla się odwieczna tajemnica rodzenia, istniejąca w samym Bogu. Rodzicielstwo, będące udziałem obojga rodziców, urzeczywistnia się o wiele bardziej w kobiecie, zwłaszcza w okresie prenatalnym. Ona też niejako „płaci” za to wspólne rodzicielstwo, które o wiele mocniej angażuje energię jej ciała i duszy. Stąd we wspólnym rodzicielstwie mężczyzna zaciąga szczególny dług wobec kobiety (MD 17). Istotny błąd wielu współczesnych ruchów emancypacyjnych i feministycznych polega na tym, że pomijają tę zasadniczą sprawę w relacjach mężczyzny i kobiety. Pisze o tym Jan Paweł II: „Myślę, że współczesny feminizm — znajduje swoje korzenie właśnie w tym miejscu — w braku prawdziwej czci dla kobiety”<sup>15</sup>

Wiodąca rola macierzyństwa kobiety we wspólnym rodzicielstwie ujawnia się nie tylko w poczęciu i zrodzeniu dziecka, ale także w jego wychowaniu. Dotyczy to zwłaszcza pierwszego okresu, gdy udział matki jest decydujący dla budowania podstaw osobowości. Proces wychowawczy rozpoczyna się już w okresie prenatalnym, bowiem matka już wówczas kształtuje nie tylko organizm dziecka, ale pośrednio całe jego człowieczeństwo<sup>16</sup>. Tak rozpoczęte wychowanie nowego człowieka rozwija się dalej w rodzinie oraz w innych instytucjach wychowawczych winnych pozostawać z nią w ścisłej więzi i dialogu.

Rozwija się przede wszystkim w rodzinie, gdzie matka i żona spełnia niezastąpioną funkcję wychowawczą, zwłaszcza w dziedzinie wychowania religijnego: „Trzeba podkreślić, że w rodzinie kobieta ma możliwości przekazywania wiary w najwcześniejszej fazie wychowania dzieci i jednocześnie spoczywa na niej odpowiedzialność za to. Do niej w sposób szczególny należy radosny obowiązek do pomóżenia im w odkryciu świata nadprzyrodzone-

<sup>14</sup> Tamże, s. 22.

<sup>15</sup> *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 159.

<sup>16</sup> Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane* (2 II 1994), 10.

go"<sup>17</sup> Nie zamierzamy pomijać i pomniejszać funkcji ojca i męża w wychowaniu dzieci, którego Bóg i Kościół zobowiązuje do spełnienia tego podstawowego obowiązku, lecz podkreślamy rolę kobiety w tym wspólnym zadaniu rodzicielskim.

Instytucją o kapitalnym znaczeniu wychowawczym jest szkoła. Tam kobieta, przez swoje cechy kobiece: wyrozumiałość, wrażliwość, delikatność, współczucie, może decydująco wpływać na wychowanie. W swoim nauczaniu Chrystus zestawia z macierzyństwem dziewictwo, któremu nadaje wyjątkową wartość odbiegającą całkowicie od ówczesnych pojęć i ocen. Ewangeliczny ideał dziewictwa wyraża w sposób szczególny godność i powołanie kobiety. Dziewictwo jest drogą, na której kobieta, inaczej niż w małżeństwie urzeczywistnia swą kobiecą osobowość: „Kobieta powołana od początku do tego, aby być miłowaną i miłować znajduje w powołaniu do dziewictwa nade wszystko Chrystusa jako Odkupiciela, który do końca umiłował przez całkowity dar z siebie i na ten dar odpowiada bezinteresownym darem z całego swojego życia” (MD 20).

Powołanie do dziewictwa pozwala doświadczać macierzyństwa duchowego, przybierającego wielorakie formy, m.in. jako troskę o najbardziej potrzebujących: chorych, niepełnosprawnych, opuszczonych, sieroty, starców, dzieci, młodzież, więźniów i tzw. „ludzi z marginesu” Szczególna realizacja powołania do dziewictwa dokonuje się w różnych instytucjach życia konsekrowanego (MD 21). Orędzie IX synodu biskupów wzywa do uaktywnienia tego powołania<sup>18</sup>

Posłannictwo kobiety, jej powołanie i godność znajduje najdoskonalszy pierwowzór w osobie Najświętszej Maryi Panny. Boga Rodzica Dziewica-Matka łączy w sobie w przedziwny i cudowny sposób dwa wymiary posłannictwa kobiety: macierzyństwo i dziewictwo. Maryja, Matka pięknej miłości, przoduje wszystkim chrześcijanom na drodze wiary, miłości i świętości; czyni to w sposób szczególny dziś, będąc gwiazdą, kierującą nasze kroki ku Chrystusowi, gdy podążamy ku wielkiemu jubileuszowi III tysiąclecia<sup>19</sup>

Najświętsza Maryja Panna otrzymawszy największą godność i posłannictwo, jakie może otrzymać człowiek, nie uczestniczyła w kapłaństwie urzędowym, ale ono nie było i nie jest Jej obojętne. Podobnie kobiety nie mogą być na nie obojętne. Powołanie kapłańskie pielęgnuje kobieta-matka w rodzinie, a potem nieustannie czuwa nad jego rozwojem.

#### UDZIAŁ Kobiet W POSŁUGACH KOŚCIELNYCH

Sobór watykański II postulował wielorakie zaangażowanie kobiet w działalności Kościoła: „Ponieważ zaś w naszych czasach kobiety biorą coraz żywszy udział w całym życiu społeczeństwa, dlatego jest sprawą wielkiej

<sup>17</sup> Tenże, Przemówienie z 13 VII 1994, „L'Osservatore Romano” 15:1994 nr 9—1 s. 25.

<sup>18</sup> Nuntius, *De vita consecrata deque eius munere in Ecclesia et in mundo*, 1.

<sup>19</sup> Por. Jan Paweł II, List apostołski *Tertio millennio adveniente* (10 XI 1994), 59.



wagi ich uczestnictwo także w różnych dziedzinach działalności apostołskiej Kościoła”<sup>20</sup> W okresie posoborowej odnowy Kościoła kobietom udostępniono możliwości działania w różnych dziedzinach apostołstwa Kościoła. Przedmiotem naszych zainteresowań jest ich uczestnictwo w posługach liturgicznych, nie wymagających udzielenia święceń. To trzeba dokładnie sprecyzować w świetle następujących słów papieża Jana Pawła II: „Od pewnego czasu rozpowszechnił się zwyczaj nazywania ‘posługą’ nie tylko tych officia i muner, które sprawują kapłani na mocy sakramentu święceń, ale także tych, które na mocy kapłaństwa wszystkich ochrzczonych sprawują wierni świeccy”<sup>21</sup> Nawiązując do naszych rozważań, jeszcze raz zaznaczamy, że używając terminu „posługa”, chodzi nam tylko o te posługi liturgiczne, które mogą spełniać świeccy na mocy kapłaństwa powszechnego.

Pierwszym posoborowym dokumentem, omawiającym posługi w Kościele łacińskim, było *motu proprio „Ministeria quaedam”*<sup>22</sup> Reformowało ono istniejące dotychczas w Kościele łacińskim tzw. święcenia niższe, postanawiając, że będą się one nazywały posługami i pozostaną w całym Kościele łacińskim dwie: lektorat i akolitat. Szczególne znaczenie miała norma zawarta w omawianym dokumencie, zezwalająca udzielać wiernym świeckim na stałe posług lektora i akolity, rezerwując je jednak wyłącznie mężczyznom: „Zgodnie z czcigodną tradycją Kościoła posługę lektora i akolity rezerwuje się mężczyznom”<sup>23</sup> Rezerwacja ta jednak nie przeszkodziła, by bez udzielania kobietom posług lektora i akolity powierzano im funkcje z nich wynikające. Tak czyni instrukcja *Immensae caritatis* z 29 I 1973 r., upoważniająca ordynariuszy miejsca do powoływania wiernych świeckich — mężczyzn i kobiet, odpowiadających postawionym warunkom, jako nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej<sup>24</sup>

Kapitałne znaczenie dla promocji udziału świeckich w posługach kościelnych posiada posynodalna adhortacja Pawła VI *Evangelii nuntiandii* z 8 XII 1975 r. Jej wskazania podkreślają potrzebę uaktywnienia świeckich w Kościele: „Świeccy bowiem mają czuć się powołani do współdziałania ze swymi pasterzami w służbie dla wspólnoty kościelnej, dla jej wzrostu i żywotności, wybierając rozmaite posługi, według łaski charyzmatów, jakich im Pan raczył użyczyć”<sup>25</sup> Adhortacja wymienia rodzaje posług właściwych świeckim: katechistów, przewodników nabożeństw, kierowników śpiewu, wiernych przeznaczonych głoszeniu Słowa Bożego albo służeniu braciom potrzebującym, przełożonych małych wspólnot, animatorów apostołskich i innych tego rodzaju<sup>26</sup> Przytoczone posługi, według *Evangelii nuntiandi*, mogą spełniać zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

<sup>20</sup> Dekret soborowy *Apostolicam actuositatem*, 9.

<sup>21</sup> Przemówienie z 22 IV 1994, „L'Osservatore Romano” 15:1994 nr 8 s. 22.

<sup>22</sup> AAS 64:1972 s. 529—534.

<sup>23</sup> Tamże, 7.

<sup>24</sup> Kongregacja Sakramentów, AAS 65:1973 s. 265—267.

<sup>25</sup> AAS 58:1976 s. 61 (nr 73).

<sup>26</sup> Tamże, s. 62 (nr 73).

Istniejące normy dotyczące posług świeckich zbiera i porządkuje *Kodeks prawa kanonicznego* postanawiając (kan. 230):

§ 1. Mężczyźni świeccy, posiadający wiek i przymioty ustalone zarządzeniem Konferencji Episkopatu mogą być na stałe przyjęci, przepisany obrzędem liturgicznym, do posługi lektora i akolity, udzielenie jednak tych posług nie daje im prawa do utrzymania czy wynagrodzenia ze strony Kościoła.

§ 2. Świeccy mogą być czasowo wyznaczeni do pełnienia funkcji lektora w czynnościach liturgicznych, podobnie wszyscy świeccy mogą wykonywać funkcje komentatora, kantora lub inne, zgodnie z przepisami prawa.

§ 3. Tam, gdzie to doradza konieczność Kościoła, z braku szafarza, także świeccy, chociażby nie byli lektorami lub akolitami, mogą wykonywać pewne obowiązki w ich zastępstwie, mianowicie: posługę słowa, przewodniczyć modlitwom liturgicznym, udzielać chrztu, a także rozdzielać Komunię świętą, zgodnie z przepisami prawa.

Przytoczony kanon utrzymuje w mocy rezerwację posług lektoratu i akolitatu, dopuszczając jednocześnie kobiety do spełnienia wpływających z nich funkcji.

Znamienną nowością *Kodeksu* jest następujące postanowienie: „Jeśli z braku świętego szafarza, albo i z innej poważnej przyczyny, nie można uczestniczyć w Eucharystii, bardzo zaleca się, ażeby wierni brali udział w liturgii słowa, gdy jest ona odprawiana w kościele parafialnym lub innym świętym miejscu, wg przepisów wydanych przez biskupa diecezjalnego, albo poświęcali odpowiedni czas na modlitwę indywidualną w rodzinie lub w grupach rodzin.” (kan. 1248, § 2). To postanowienie zostało szeroko wyjaśnione w instrukcji Kongregacji Kultu Bożego (2 VI 1988): *O celebracjach niedzielnych w czasie nieobecności kapłana*. Stwierdza się tam, że do przewodniczenia modlitwom liturgicznym, posługi słowa i rozdzielania Komunii św. należy powołać w pierwszej kolejności akolitów i lektorów, a gdy ich brak wyznaczyć należy innych świeckich — mężczyzn i kobiety — którzy dzięki sakramentom chrztu i bierzmowania są kompetentni do spełniania tych zadań<sup>27</sup>

Zarezerwowanie mężczyznom posług lektoratu i akolitatu uważano za niepasujące do soborowej nauki o fundamentalnej równości wiernych<sup>28</sup>. Wskazywano na współczesną świadomość Kościoła i zaangażowanie kobiet w jego posoborową odnowę. Teologowie, kanoniści, liturgiści sugerowali dopuszczenie kobiet do posługi lektoratu i akolitatu, twierdząc, że nie istnieją w tym względzie żadne przeszkody natury teologicznej, gdyż te posługi ani nie wymagają święceń, ani do nich nie upoważniają<sup>29</sup>.

Dyskusja na ten temat spotęgowała się w okresie przygotowań i trwania VII synodu biskupów, poświęconego powołaniu i misji świeckich w Kościele. Jej odzwierciedlenie znajduje się w posynodalnej adhortacji *Christifideles laici*. Papież nawiązuje tam do życzenia Ojców synodalnych, aby postano-

<sup>27</sup> *De celebrationibus dominicalibus absente presbytero*, 30.

<sup>28</sup> Por. A. G. M a r t i m o r t, *La question des femmes à l'autel*, „Notitiae” 16:1980 s. 8—16.

<sup>29</sup> Por. J. M a n z a n a r e s, *Posługiwanie osób świeckich w Kościele posoborowym*, „Communio” 7:1987 nr 3 s. 93—107.

wienia motu proprio *Ministeria quaedam* na nowo rozważyć i wskazać kryteria doboru świeckich do pełnienia posług (ChL 23). W tym celu została powołana specjalna komisja. Jej zadaniem jest nie tylko spełnienie postulatów Ojców synodalnych dotyczących zmiany *Ministeria quaedam*, ale także przeprowadzenia analizy różnorodnych problemów, teologicznych, liturgicznych, prawnych i pastoralnych dotyczących powierzania posług wiernym świeckim. Przy czym kształtując praktykę kościelną w tej dziedzinie, nie wolno pominąć zasadniczej różnicy między kapłaństwem urzędowym a kapłaństwem powszechnym; a w konsekwencji różnic między posługami wypływającymi ze święceń a tymi, które wywodzą się ze chrztu i bierzmowania (ChL 23).

W trakcie oczekiwania na ostateczny rezultat prac wspomianej specjalnej komisji zostało skierowane pismo Kongregacji Kultu Bożego i Sakramentów z dnia 15 III 1994 r. do przewodniczących Konferencji Biskupich<sup>30</sup> Wyjaśnia ono w sposób autentyczny kanon 230 § 2, zezwalając na dopuszczenie kobiet do służenia przy ołtarzu. Udzielenie takiego zezwolenia należy do biskupa diecezjalnego, po wysłuchaniu opinii Konferencji Biskupiej. Dokument przypomina, że nie należy zaniedbać czcigodnej tradycji sprawowania służby przy ołtarzu przez ministrantów, co ma pozytywny wpływ na wzrost powołań kapłańskich. Racje pastoralne przemawiające za dopuszczeniem dziewcząt do służby przy ołtarzu należy odpowiednio wyjaśnić wiernym<sup>31</sup>

Ważne uprawnienia liturgiczne, związane z szafowaniem sakramentaliów, powierza świeckim, zarówno mężczyznom, jak i kobietom, Rytuał rzymski. Mogą oni dokonywać wielu poświęceń i błogosławieństw<sup>32</sup> Na przykład błogosławieństwa dzieci w pierwszej kolejności winni dokonywać rodzice<sup>33</sup> Także poświęcenia pierścionków w czasie domowej uroczystości zaręczyn mają dokonać rodzice narzeczonej<sup>34</sup>

Wydaje się, że do licznych już funkcji liturgicznych i posług kościelnych sprawowanych przez kobiety będą dochodzić następne. Można oczekiwać zwłaszcza dopuszczenia kobiet do posług lektoratu i akolitu. Trzeba jednak zdecydowanie podkreślać różnicę między posługami spełnianymi przez prezbiterów i przez świeckich. Nie można także traktować dopuszczenia kobiet do posług lektoratu i akolitu jako usunięcia przeszkody w dopuszczeniu do święceń.

\*

\*      \*

Zgodnie z wolą Chrystusa kobiety uczestniczą w misji uświęcającej Kościoła. Dzięki sakramentom chrztu i bierzmowania biorą udział w kapłań-

<sup>30</sup> Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, *Protokół* 2482/93.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> *Rituale Romanum, De benedictionibus*, Typis Polyglottis Vaticanis 1984, 18d (Praenotanda).

<sup>33</sup> Tamże, 174—175.

<sup>34</sup> Tamże, 196.

stwie powszechnym Chrystusa i dlatego mogą uświęcać siebie i świat. Również z woli Chrystusa nie mogą przyjąć święceń. Prawda ta przechowywana i praktykowana w Tradycji Kościoła została ostatnio definitywnie określona. Fakt ten inspiruje do ukazania niezastąpionej roli kobiety w Kościele, wpływającej z jej specyficznych cech. Powołanie i posłannictwo kobiety najlepiej jawi się w osobie Najświętszej Maryi Panny — Gwiazdy Przewodniej na drodze odpowiedzialnego powołania każdej kobiety.

## WOMEN'S PARTICIPATION IN THE SANCTIFYING MISSION OF THE CHURCH

### S u m m a r y

The postconciliar renewal re-evaluated the role and significance of women in the apostolic works of the Church. Through the Sacraments of Baptism and Confirmation women participate in the universal or common priesthood. By the will of Christ they cannot receive sacred orders and consequently, they cannot share in the formal priesthood, i.e. the hierarchical one. However, this is not a sign of their discrimination or a breach of the equality of rights. Woman's perfection does not consist in duplicate man nor her concession to the functions of man but rather in the emphasis and prominence of special female characteristic. Woman's dignity and mission have been fully shown in her vocation to motherhood and virginity or spiritual motherhood. In the postconciliar times women have been entrusted with various liturgical services and functions in the Church that do not require ordination. In fact, women's admission to the offices of lector and acolyte is being discussed.